

Staturm

Bitwa Nad Kaczawą. 26.08.1813r.

Pewnego sierpniowego dnia 1813 roku na Dolnym Śląsku dochodzi do spotkania dwóch wrogich armii. Jedną z nich jest francuska armia Bobru, drugą zaś rosyjsko-pruska armia Śląska. Armia Bobru ma za zadanie, w myśl pierwotnych zamierzeń Napoleona, rozbić Armię Śląska generała Blüchera i utrzymać Dolny Śląsk jako bazę przyszłego ataku na teren Księstwa Warszawskiego. Dowódcą francuskiego zgrupowania, które liczyło przeszło 130 tyś. Ludzi, jest marszałek Ney. Działania wojenne rozpoczyna jednak generał Blücher atakując 19 sierpnia 1813r. Dnia 21 sierpnia sam Napoleon przejmuje dowodzenie nad Armią Bobru i przeprowadza kontratak. Dowódca Blücher boi się jednak walki z samym cesarzem i wycofuje swoje oddziały na Pogórze Kaczawskie w rejon Jawora.



Ze względu na niepomyślny rozwój sytuacji 23 sierpnia dochodzi do opuszczenia przez cesarza Napoleon Armii Bobru. Napoleon przekazuje komendę „Marsz” Macdonaldowi, przekazując mu w ten sposób dowództwo. Zadaniem Macdonalda jest kontynuowanie ofensywy, wyrzucenie przeciwnika poza Jawor i zajęcie pozycji obronnych na

linii Kaczawy. Jeszcze tego samego dnia armia francuska zajmuje Złotoryję. Potężny atak francuskiej piechoty wsparła silnie przygotowana artyleria.

Na początku kampanii jesiennej 1813 roku francuską piechotę w jej zasadniczej masie tworzyli żołnierze najmłodszych roczników (w 2/3 mieli najwyżej 18-20 lat). Było to wojsko generalnie słabo wyszkolone. Teoretycznie każdy rekrut miał przejść 4-tygodniowe szkolenie podstawowe w zakładzie pułkowym, a przez następne 4-6 tygodni w trakcie marszu do Niemiec Szkołę Plutonu, Kompanii i Batalionu. Na Szkołę Pułku i naukę współdziałania z innymi rodzajami broni z reguły brakowało już czasu. Niedostatki wyszkolenia oraz wiek rekrutów sprawiały, że były to oddziały słabe fizycznie i psychicznie. Sformowane z nastolatków pułki bardzo źle znosiły długie marsze i wszelkie kłopoty z zaopatrzeniem. Jeszcze przed wejściem do walki notowano duże ubytki z racji wycieńczenia, dezercji czy chorób. Także na polu bitwy umiejętności tej piechoty sprowadzały się z reguły do walki na bagnety w kolumnach batalionowych. Wyszukolenie strzeleckie, z którego słynęła niegdyś francuska piechota, stało teraz na niskim poziomie, zarówno jeśli idzie o prowadzenie ognia salwowego w szyku liniowym czy czworoboku, jak i walkę w tyralierze. Niewiele lepiej było w pułkach lekkiej piechoty, które ze względu na brak czasu szkolono często według regulaminów piechoty liniowej. Było to typowe wojsko „jednej bitwy”. Potrafiło walczyć z wielkim, właściwym młodości poświęceniem, jednak po klęsce bardzo łatwo traciło morale, co powodowało z reguły straty znacznie większe niż walce (znakomitym przykładem jest tutaj los Armii Bobru po bitwie nad Kaczawą).

Rosyjska artyleria cieszyła się w czasach wojen napoleońskich wielką i zasłużoną sławą. Zdecydowanie przewyższała analogiczne formacje innych państw siłą ognia i liczebnością (5 armat na 1000 ludzi). Piechota liniowa szkolona była przede wszystkim do walki na bagnety w kolumnach batalionowych i tylko pułki jęgrów miały pewne doświadczenie w walce tyralierskiej. Mimo tego, że szeregi tych oddziałów wypełniali przede wszystkim rekruci po krótkim przeszkoleniu, była to formacja bardzo niebezpieczna w bezpośredniej walce. Decydowały o tym tradycyjne przymioty rosyjskiego piechura – imponująca odporność na wszelkie trudy fizyczne i psychiczne, wspaniała bitność i zdyscyplinowanie. Było to wojsko zdolne zarówno do dalekich marszów, jak i uporczywej walki bez oglądania się na straty. W razie klęski nie traciło też łatwo morale. Wbrew potocznym opiniom piechota rosyjska raczej nie miała kłopotów z zaopatrzeniem. Była dobrze uzbrojona, ubrana i wyekwipowana.

Bitwę nad Kaczawą poprzedza burzowa noc. W deszczowy poranek 26 sierpnia 1813 r. dochodzi do starcia przeciwników na obszarze pomiędzy Kaczawą na pn. i pn-zach, wysoczyzną Płaskowyżu Janowickiego na wschodzie, a Warmątowicami i Bielowicami. W nocy przednia straż korpusu Yorcka pod dowództwem płk. Von Katzlera (6 batalionów piechoty, 2 kompanie jęgrów, 12 szwadronów kawalerii, 12 armat) rozłożyła biwak na wzgórzach na wschód od Winnicy. O świcie piechota von Katzlera zajęła pozycje na wschód od Dolnego Krajowa przy drodze do Janowic Wielkich. Większość kawalerii wraz z baterią artylerii konnej przeszła na południe od Krotoszyc. Dwie kompanie jęgrów wschodniopruskich (około 400 ludzi) oraz trzy szwadrony kawalerii przez most na Kaczawie weszły do wioski. Po godz. 12.00 uderzyła na nie 2 dywizja lekkiej kawalerii gen. dyw. barona Roussela d'Hurbala z II korpusu kawalerii Sebastianiego (11 i 12 pułki strzelców konnych, 5 i 9 pułki huzarów, 2 i 4 pułki szwoleżerów-lansjerów, w sumie około 2.800 ludzi). Ciągłe padający deszcz nie pozwolił jegrom na użycie gwintowanych sztucerów, dlatego francuski atak wsparty przez artylerię konną bardzo szybko wyrzucił ich z Krotoszyc. W ulewnym deszczu ciężkie walki na bagnety trwały prawie do północy, po czym dywizje Lauristona rozpoczęły odwrót w kierunku Złotoryi. Główne siły pobitej armii wycofywały się w kierunku Legnicy, po czym oba skrzydła połączyły się odchodząc na Bolesławiec i Lwówek.

Bitwę toczono głównie na bagnety i szable, ponieważ zamokły karabiny skałkowe, w które zaopatrzone były obie armie. Zwycięstwo armii Blüchera powoduje wyparcie Francuzów do końca sierpnia za linię Nysy Łużyckiej. W rękach napoleońskich na Śląsku pozostaje tylko Głogów.

O bitwie nad Kaczawą mówi się, że nie tyle Blücher ją wygrał, ale Macdonald przegrał. Klęskę Francuzów przesądzają nie działania przeciwnika, ale ich własne błędy. Zdecydowanie zawiodzi koordynacja między centrum i lewym skrzydłem. Dywizje Souhama, które mogły przesądzić o wyniku starcia na korzyść Francuzów weszły na Płaskowyż Janowicki zbyt późno, kiedy bitwa była już przegrana. Także w centrum przeprawa przez Kaczawę prowadzona była zdecydowanie za wolno.

Bitwa nad Kaczawą pod względem ilości zaangażowanych sił, rozmachu oraz dramatyzmu dorównywała największym starciom z jesiennej kampanii Napoleona w 1813 roku. Stawką w tej kampanii było z jednej strony utrzymanie przez Napoleona hegemonii w Europie, z drugiej zaś wyzwolenie przez siły koalicji całych Niemiec. Nieprawdą jest podawana informacja, że Armia Bobru została w tej bitwie zupełnie rozbita. Mimo

poniesionych strat wyszła z tego starcia zachowując zdolność bojową. Dopiero chaotyczny odwrót, w czasie którego Macdonald praktycznie utracił kontrolę nad swymi korpusami i poniesiona wówczas seria dotkliwych porażek, a przede wszystkim ogólne załamanie morale przesądziło o klęsce Francuzów.

Dla Prusaków opisywana przeze mnie bitwa jest pierwszą zwycięską, która podnosi na duchu pruskiego żołnierza. Blucher zostaje bohaterem narodowym, a król Wilhelm III nadaje mu godność księżęcą ks. Wahlstatt. W kampanii 1813r. Bitwa nie ma większego znaczenia strategicznego, natomiast ma duże znaczenie moralne, gdyż jest pierwszym znaczącym zwycięstwem odniesionym z udziałem pruskich żołnierzy nad wojskami napoleońskimi.

Źródła:

A. Galas, A. Galas, Dzieje Śląska w datach, Wrocław 2004

G. Humeńczuk, Legnickie pomniki przed II wojną światową, Legnica 2000.

www.napoleon.org.pl/bitwy/katzbach.php